Rok VI. Nr. 177

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 5 sierpnia 1926 r.

Wiązanka faktów.

Skromne rozmiary naszego pisma nie pozwalają nam na szerokie omówienie poszczególnych wypadków tak z dziedziny politycznej jakoteż religijnej i gospodarczej. Są jednak fakty, które niejako „mó ią same za siebie“.

I tak uderza fakt ciągłych zmian w wojsku, i to ogromną korzyścią dla Zydów, którzy sobie u obecnego rządu zdobywają coraz większe wpływy i przywileje. Natomiast o zwolnieniu lub przeniesieniu urzędników takich jak pp. Zapała i Lissowski jakoś głucho.

A zarazem ujawnia się nieznana dotąd śmiałość sekciarzy marjawickich, względnie samozwańczego kościoła narodowego, którzy jakoś stali się tak zamożni, że w samochodach objeżdżać mogą po Pomorzu i ich „braciszkom“ i bosym „siostrzyczkom“ kazać rozszerzać ulotki, mianujące p Piłsudskiego i Wilhelma II „mężami bożymi“.

Czyż to nie zadziwia?

Zapewnie, ale przecie żyjemy w okresie „sanacji moralnej“ i mamy rząd pp. Bartla i Piłsudskiego, który doznaje poparcia naszego chrz. narod. str. rolników.

Otóż ten obóz, obóz p. Piłsudskiego wydaje obecnie nowy dziennik, który się celnie nazywa „Głosem Prawdy“ (naturalnie w cudzysłowach), choć jest wręcz zaprzeczeniem tej nazwy.

I oto w tym „Głosie Prawdy“ pojawił się ciekawy artykuł, zapowiadający, że nie zamierza się poprzestać na tem, co dotychczas zrobiono. A zarazem półurzędowy „Kurjer Polski“ („polski“ oczywiście w cudzysłowach) redagowany przez Zydów, równocześnie z wyprawą marjawitów, czy kozłowitów, wysłańców. samozwańczego „kościoła narodowego“ zamieścił artykuł p. t. „Z czyjej winy i z czyją szkodą“, w którym broni kościół narodowy a natomiast gwałtownie atakuje kościół katolicki.

W artykule tym wskazującym widocznie w jakim kierunku podążyć zamierzają „sanatorzy moralni“ m. i. czytamy:

„Od paru lat na terenie Rzplitej Polskiej zachodzą w dziedzinie kościelno religijnej zjawiska, których zrozumienie nastręcza dla nowoczesnego umysłu nieprzezwyciężone trudności. Odbywa się ni mniej ni więcej tylko systematyczne szykanowanie i prześladowanie t. zw. kościoła narodowego, który zyskał pewne wpływy zwłaszcza w Małopolsce Zachodniej, ale ukazuje się sporadycznie i w innych dzielnicach: to w lubelszczyźnie, to na Pomorzu, to w samej Warszawie. Powstanie nowego wyznania czy sekty nie wzbudzałoby szerszego zainteresowania, gdyby nie namiętna walka, wypowiedziana kościołowi narodowemu ze strony władz państwowych“.

W tem miejscu następuje przytoczenie paragrafów konstytucji, dotyczących religji, poczem dalszy ciąg brzmi:

„Zdawałoby się, że tyle przepisów, różnostronnie dotykających tej samej sprawy, dostatecznie gwarantuje wolność wyznanioną w Polsce. Od czegoż jest jednak kazuistyka prawnicza. — Nie bez nacisku episkopatu rzymsko-katolickiego władze państwowe w ciągu kilka lat odmawiały uznania polsko-katolickiego kościoła narodowego, nie odpowiadając na jego prośby, lub też wynajdując coraz inne preteksty do odraczania sprawy. Nieuznane zaś wyznanie pozbawione jest wszelkich praw, zagwarantowanych konstytucją i nie tylko wyjęte z pod opieki Państwa, ale skazane na prześladowanie z jego strony“.

Wreszcie autor artykułu rozwodzi się:

„Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, posłuszne rozporządzeniom episkopatu katolickiego wszelkiemi środkami uniemożliwiało wyznawcom kościoła narodowego odbywanie praktyk religijnych i przestrzeganie nakazów ich wiary. Nie pozwolono tworzyć parafji, otwierać świątyń, odprawiać nabożeństw. Nieraz dochodziło do gwałcenia kościołów i katowania wiernych“.

A więc już całkiem wyraźnie.

Czytając to, możnaby prawie myśleć, że to pisze jakiś oficjalny organ sekciarstwa. W dalszym ciągu swego artykułu autor dowodzi, że dzięki temu „prześladowaniu“ narodowy kościół połączył się z prawosławiem, co zresztą nie jest prawda a w istocie nie byłoby żadną klęską, albowiem wśród wyznawców „kościoła narodowego“ chyba ciężko znaleść jednostki o wysokim poziowie moralnym, patrjotycznym i umysłowym.

Równocześnie donosi „Warszawska Gazeta Poranna“ co następuje:

„Jednem z pierwszych pociągnięć nowego ministra spraw wojskowych po przewrocie majowym, było usunięcie dotychczasowego przewodniczącego Najwyższego Rądu Wojskowego gen. Pika i mianowanie na jego miejsce żyda generała Krzemińskiego z domu Friedman. Powiadają, że gen. Krzemiński należał do najwyższej komórki spisku, przygotowującego zamach majowy. Z tem zaś, że spisek w wojsku istniał, że rokosz majowy nie był „odruchem wojska‘ oburzonego na skłamany „napad na Sulejówek“ — oficerowie spiskowcy dziś już wcale się nie kryją, opowiadając o tem publicznie.

A spisek miał szczególne powody do odwdzięczenia się Izraelowi po udanym zamachu, w nikim bowiem nie znalazł tak ochotnych wykonawców, jak w żydach. Żydzi niemal uprzedzali intencje wodzów rokoszu. Oto np. kwiatki z sądownictwa wojskowego.

Gdy po wybuchu rokoszu szef dep. IV. i naczelny prokurator gen. Gruber zjawił się w biurze, został natychmiast aresztowany przez swoich podwładnych płk. Liebkind — Lubodzieckiego i płk. Menkens — Mecnarowskiego, którzy kazali naczelnego prokuratora odwieźć do więzienia na ulicę Dziką — do płk. Wiesenberg — Orskiego. Aaresztowano też podówczas kpt. Heydukowskiego, którego do więzienia odwoził niejaki Majblum.

W rezultacie na miejsce gen. Gruhera mianowano naczelnym prokaratorem gen. Dańca. Zydzi którzy aresztowali swego przełożonego, pozostali na swych stanowiskach.

Niemniej ochotnie poparli, rokosz majowy żydzi z intendentury. Aprowizacją wojsk rokoszowych zajęli się, ppłk Goldwasser, mjr. Hochstimm i por. Goldmann.

Obecnie ppłk. Zapolski - Landau jest szefem warszawskiej intendentury rejonowej. Pod jego rządami intendentura ma obecnie w niedzielę całodzienne urzędowanie. Cóż Landaua mogą obchodzić święta katolickie! Pewne zaś światło na gospodarkę pana szefa rzucić może fakt, że zakupuje on siano u dostawcy Bronsztajna (oczvwiście żyda) w cenie 14.85 zł. za centnar, gd cena rynkowa wynosi 8 zł. Ale ppłk, Zapolski Landau korzysta z wysokiego poparcia gen. Krzemińskiego - Friedmana. Jest nietykalny.

Ppłk. Goldwasser, (ten nawet tyle sobie trudu nie zadał by się wychrzcić) — w uznaniu zasług majowych został szefem biura badań Dep. VII. Zaś mjr. Hochstimm jest kierownikiem biura badań w D O. K. I.

Więc...

Kto wygrał na przewrocie majowym?

Ale czyż na tem koniec? O nie! w przyszłym numerze podamy dalsze fakty.

Krótki przegląd polityczny.

Francja wypowie Polsce pożyczki.

Jak donosi „Herald“ z Paryża rząd francuski postanowił ze względu na trudności gospodarcze i celem uratowania franka od dalszego spadku wypowiedzieć w najbliższym możliwie czasie pożyczki zagraniczne, a między innemi także miljonowe kredyty udzielone Polsce.

Pogłoski o ustąpieniu wojewody dr. Wachowiaka. Bniński zostaje.

Warszawski „Ekspress Poranny“ podaje wiadomość o spodziewanem w najbliższych dniach ustąpieniu wojewody Pomorskiego p. dr. Wachowiaka. — Niema jednak potwierdzenia tej wiadomości z urzędowego źródła.

P. dr. Wachowiak głównie z powodu swego źle dobranego otoczenia stracił zaufanie społeczeństwa pomorskiego, które go początkowo przywitało z wielkim zapałem. Ustąpienie jego jednak wtedy dopiero powita z zadowoleniem, gdy znany będzie następca. W obecnych bowiem warunkach zwłaszcza z powodu udzielonych rządowi pełnomocnictw należy się obawiać zamianowania wojewody jeszcze mniej sympatycznego.

W Wilnie zaprzeczają pogłoskom jakie się ukazały w prasie stołecznej o bliskiem przeniesieniu wojewody Raczkiewicza do Poznania na miejsce wojewody Bnińskiego.

Skąd „Strzelec“ czerpie fundusze?

Klub parlamentarny Z. L. N. wystosował do prezesa rady ministrów interpelację w sprawie dostawy przez władze wojskowe umundurowania i uzbrojenia organom strzelców wraz z zapytaniem, skąd władze wojskowe czerpią na przyznany cel fundusze?

Plan zamachu na Litwie.

W Kownie wykryto przygotowany plan zamachu faszystów litewskich. Wszyscy członkowie spisku zostali przyaresztowani.



Zinowiew w niełasce.

Wskutek zatargu w łonie sowietów, Zinowiew-Apfelbaum usunięty został z biura politycznego partji komunistycznej.

Z krwawych walk religijnych w Meksyku.

Z Nowego Jorku donoszą że w mieście Meksyku przyszło do krwawych rozruchów religijnych, przyczem 6 osób zostało zabitych, a 38 ciężko rannych. Przyszło też do walki podczas nabożeństwa w kościele św. Rafała, przyczem 10 osób, przeważnie kobiet zostało ciężko rannych. Między licznemi aresztowanemi znajduje się 10 kobiet, oskarżonych o propagandę przeciwko polityce rządu. Aresztowano również członków związku obrony wolności religijnej, którzy rzekomo mieli przygotowywać zamach na życie prezydenta Callesa.

Biskupi katoliccy wystosowali do rządu pismo, w którem oświadczają, iż skłonni byliby zawrzeć porozumienie z rządem na czas, dopóki ludność w drodze plebiscytu nie zdecyduje w sprawie obecnego konfliktu.

Według doniesień „Daily Telegraph“ brytyjski poseł w Meksyku złożył formalne przedstawienie w Urzędzie do Spraw Zagranicznych w sprawie kościoła brytyjsko-katolickiego w Meksyku. Kościoł ten jest własnością prywatną i nie może podlegać konfiskacie przez państwo meksykańskie

Członkowie związków robotniczych i urzędniczych urządzili w dniu 1 bm. we wszystkich większych miastach Meksyku demonstracje uliczne, celem poparcia polityki anty kościelnej rządu

Przemarsz pochodu przed prezydentem Callesem trwał przez 2 i pół godz. Liczba uczestników demostracji wynosiła ponad 150 tys osób. Podobno w wielu miastach katolicy chodzą w żałobie, zaś na wielu domach powiewają czarne chorągwie.

Wierni katolicy w czasie pochodu odbywali nabożeństwa,

Krótkie wiadomości ze świata.

Wśród bolszewików rozłam coraz większy.

Jak donoszą z Moskwy dyskusja, wywołana w prasie sowieckiej przez sprawę Zinowjewa, ujawniła szereg nieznanych dotychczas szczegółów z życia partji

komunistycznej. Między innemi rezolucja centralnej komisji kontrolnej partji komunistycznej stwierdza, że prócz opozycji lewicowej z Zinowjewem na czele, istnieje również opozycja prawicowa, na czele której znajduje się wybitny działacz przymysłu sowieckiego, komunista Miedźwiediew. Grupa Miedźwiediewa dąży do likwidacji międzynarodówki komunistycznej, międzynarodówki związków zawcdowych oraz całej polityki wywrotowej rządu sowieckiego poza granicami Rosji sowieckiej oraz powrotu Rosji na tory państwowości narodowej.

Rezolucje komitetu centralnego partji komunistycznej stwierdzają również istnienie ugrupowań pod nazwą „Raboczaja Grupa“ oraz „Raboczaja Prawda“, będących pod wpływem mieńszewików.

Następca Dzierżyńskiego.

Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego zamianowało szefem polityrznym administracji państwowej Wiktora Mencińskiego. Menciński pracował od wybuchu rewolucji przy b. ku Dzierżyńskiego.



Następca Dzierżyńskiego — Unszlicht.

Następcą Dzierżyńskiego na stanowisko prezesa G. P. U. został Unszlicht.

Walki w Syrji.

Biuro Reutera donosi z Beyruthu, że ruch powstańczy w Syrji wzmógł się na nowo i to bardzo znacznie. Powstańcy zjednoczyli się i rozporządzają doskonałą organizacją wojskową i techniczną. Tutejsze dzienniki donoszą o 10-dniowej bitwie w okolicach Damaszku, w której brało udział 18 000 żołnierzy francuskich. Wojska francuskie zniszczyły doszczętnie wszystkie wsie, w których znajdowały się wojska powstańcze. Mimo to jednak nie udało się im osiągnąć zdecydowanego zwycięstwa. Straty Francuzów wynoszą kilkaset zabitych i 1.500 rannych. Narazie nastąpiła w walkach przerwa, opór powstańców nie został jednak złamany, a siły ich wzrosły znowu wskutek przyłączenia się okolicznych szczepów, które chcą pomścić bezwzględne zniszczenie ich siedzib.

Zabawa letnia Bractwa Strzeleckiego w Więcborku.

Jak już wczoraj krótko donosiliśmy, urządziło tu Bractwo Strzeleckie w ub. niedzielę zabawę letnią, połączoną z strzelaniem o odznaki honorowe, wędrujące i o premje.

W niedzielę dnia 1 sierpnia ściśle według programu w południe nastąpiła zbiórka u prezesa brata Pankanina; stąd odmaszerowano ze sztandarem po króla kurkowego brata Jana Kabata, znanego z swej działalności na niwie społecznej nie tylko z lat ostat nich lecz i z czasów przedwojennych, kiedy to nasz wróg odwieczny zawsze i wszędzie tych działaczy prześladował. Dosłownie więc zasłużony obywatel i patrjota prawdziwy. Po króla do mieszkania jego przybyli: król Gumiński bractwa Tucholi, który jest również członkiem bractwa w Więcborku, dwaj rycerze brat Kucharski i brat Paweł Szalski. Następnie od maszerowano do lasku strzeleckiego. W czasie od godz. 2 giej popołudniu koncertowała tamże orkiestra p. Hermana z Sępólna, a równocześnie odbywały się najrozmaitsze gry i niespodzianki aż do wieczora. Od godz. 3 i pół rozpoczęło się strzelanie o premje, order i sznur wędrujący.

Wieczorem o godz 8 komendant brat Franciszek Młodzik zakomunikował wynik strzelania, który był jak następuje: Sznur wędrujący zdobył brat Walenski. Order wędrujący brat Nieżwicki. W I strzelaniu serjynem zdobył nagrodę I brat Guminski (król z Tucholi). II nagr. brat Nieżwicki, III burmistrz więcborski brat Lindecki, IV brat Walencki, V brat Paweł Szalski.

W strzelaniu seryjnem drugiem nagrodę I zdobył brat Walencki, II Nieżwicki, III Czanecki, IV Nieżwicki i V Czarnecki.

Po komunikacie i rozdaniu nagród odbyła się zbiórka w ogrodzie poczem odmaszerowano w pochodzie do miasta.

Od godz. 9 bawiono się skocznie i ochoczo jak i niemniej harmonijnie do rana.

Ostateczne uchwalenie pełnomocnictw i zmiany konstytucji.

Ale uchwały nieważne. — Zatarg pomiędzy sejmem a senatem. Wniosek o rozwiązanie sejmu upadł.

Na poniedziałkowem posiedzeniu zajmował się sejm ponownie sprawą zmiany konstytucji i pełnomocnictw dla rządu, albowiem senat poczynił pewne zmiany w ustawie, wobec czego sejm miał prawo zmiany te uznać, względnie odrzucić.

Na posiedzeniu tem marszałek Rataj ustalił przedewszystkiem wykładnię art. 125 Konstytucji, dotyczącego zmian Konstytucji w tym sensie, że do wprowadzenia jakiejkolwiek zmiany potrzeba zgodnej uchwały $^{2}/_{3}$ głosów zarówno sejmu, jak senatu i że art. 35 niema zastosowania, o ile chodzi o zmianę konstytucji. Następnie marszałek odczytał pismo marszałka senatu, który zwraca uwagę na następujące stanowisko prawne senatu. 1) Postępowanie w sprawie niniejszej podlega tylko artykułowi 125 konstytucji, a więc art 35 nie wchodzi tu wcale w użycie, t. zn., że każda zmiana konstytucji musi znaleźć w obydwóch Izbach większość $^{2}/_{3}$. 2) Z tego wynika także, że wprawdzie jedna Izba ma prawo adrzucić zmiany, wprowadzone przez drugą, ale, że w razie odrzucenia upada także projekt zmiany konstytucji w materji, co do której niema zgody. Z reguły dotyczy to całego artykułu, mianowicie całego art. 6. Wyjątek stanowi art. 4, w którym ustępy 1, 2 i 4 nie zależne są od decyzji co do ustępu 3. 3) Ewentualny brak zgody obydwóch Izb na art. 6 uniemożliwia, zdaniem mojem, załatwienie ustawy o pełnomocnictwach.

W głosowaniu na skutek tej interpretacji przyjęte zostały te wszystkie zmiany Konstytucji co do których Senat bądź wyraził zgodę, bądź też nie wniósł poprawek.

Na skutek tego odpadł ustęp trzeci art. 4 o mówiący o rozwiązaniu się sejmu własną uchwałą, tak, że w konstytucji pozostanie tylko prawo Prezydenta do rozwiązania sejmu.

Odpadł również dodatek senatu do ostatniego ustępu art, 6 o traktującego o obowiązku przedkładania dekretu sejmowi. Senat dodał „i senatowi“ ten dodatek właśnie odrzucono.

Wobec tego Marszałek Rataj jest zdania, ze obo wiązek przekładania sejmowi istnieje, Marszałek Trąmpczyński zaś uważa, że upadł cały ustęp.

P Marszałek Trąmpczyński zwołał na czwartek na godz. 5 ą po poł. posiedzenie Senatu dla powzięcia decyzji w tej sprawie.

Stanęła wreszcie na porządku dziennym kwestja rozwiązania się Sejmu.

P. Petrycki (Zw. lud nar.) referował wniosek komisji oświadczający się za załatwieniem wniosków o rozwiązanie Sejmu po załatwieniu ordynacji wyborczej.

Przemawiali ze strony lewicy p. p. Czapiński (P. P. S) Poniatowski (Wyzw), ze strony Piasta p. Gawlikowski, w imieniu zaś Zw. lud. nar. p. Kozłowski wygłosił przemówienie które co chwila wywoływało potakiwania i aplauzy Izby.

Wniosek komisji uchwalono w imiennem głosowaniu 151 głosami przeciw 129.

Następne posiedzenie odbędzie się w drugiej połowie września.

Polską rządzi masonerja.

Jak donosi „Ceps“ w Bukareszcie odbył się w tych dniach międzynarodowy kongres wolnych mularzy przy udziale przedstawicieli wolnomularskich organizacji ze Stanów Zjednoczonych, z Polski, Włoch, Czechosłowacji, Austrji i Rumunji. Przedstawicielem Włoch był na kongresie osobisty przyjaciel i doradca premjera włoskiego Mussoliniego, Palermi.

Na kongresie tegorocznym stwierdzono między innemi, iż wolnomularstwo specjalnie doniosłą rolę odgrywa w Polsce, gdzie członkami loży wolnomularskiej jest cały szereg wybitnych członków obecnego rządu. I w innych państwach rozwija się wolnomularstwo bardzo pomyślnie.

Na kongresie przyjęto rezolucję, nawołującą organizacje wolnomularskie w poszczególnych państwach do ścisłej współpracy w walce z terrorem i anarchją.

Może powyższa wiadomość przyczyni się do ocknięcia tych stronnictw chrześciańskich w sejmie, które tak skwapliwie rządowi temu uchwaliły bez zastrzeżeń pełnomocnictwa.

KRONIKA.

Dziś:	Dominik, w Jan Vianney, k. w.	
4. 8. 26.	Słońca wschód 4.25	zachód 19.46
	Księżyca wschód 24.30	zachód 17. 6
Jutro:	M. B. Snieżna, Afra, m.	
5 8 26	Słońca wschód 4.26	zachód 19.44
	Księżyca wschód 1.11	zachód 18 2

Z miasta.

Chojnice, dnia 4 sierpnia 1926 r

— **Kurs dla nauczycieli szkół powszechnych.** Na podstawie rozporządzenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu odbywa się w Chojnicach w ubikacjach szkoły powszechnej żeńskiej wakacyjny kurs humanistyczny końcowy dla czynnych a niewykwalifikowanych sił nauczycielskich szkół powszechnych. Kurs ten rozpoczął się w poniedziałek, dnia 2 sierpnia br. i trwać będzie do 28 sierpnia br.

Na intencję kursu odbyła się w poniedziałek o godz. 7,15 w kościele parafjalnym Msza św. z odśpiewaniem Veni Creator, którą odprawił ks. wik. Gendreizig. Po nabożeństwie uczestnicy kursu udali się do powyżej wspomnianej szkoły, gdzie nastąpiło otwarcie kursu i rozpoczęły się wykłady.

Prelegentami z przedmiotów języka polskiego, literatury i historji są pp. Czesław Bałachowski i Józef Koźlik, profesorowie seminarjum naucz. w Grudziądzu

Z opowiadań Franta Muchora.

Nie takie to było łatwe zadanie dotrzeć do wielce szanownego kandydata poselskiego Barłoga, jak się niejednemu zdaje. A przedewszystkiem trudne było wyszukanie, czyli jak mówią po „nowopolskiemu“ wypośrodkowanie (z niem ermitteln dop. red.), miejsca pobytu tej wschodzącej gwiazdy „sanacji moralnej“.

Ale że jestem frantem, więc wpadłem szybko na bardzo prosty a skuteczny sposób. Widząc z dzienników, jakiego to rodzaju są niektórzy nowocześni „sanatorzy moralni“ od czasu przewrotu majowego i jak ich moralność... pachnie, przywabiłem do siebie psa owczarskiego, które jak wiadomo mają doskonały nos. Przy tegoż więc pomocy sforsowawszy jak p. Piłsudski nie jeden ale kilka mostów i mostków (gorzej jeszcze: nieraz żerdzi tylko a nawet jedną drabinę złamaną nad strumykiem w Zaciszu) wpadłem jak wystrzał rakietowy, jak mają Amerykanie wysłać na księżyc, do zacnego kandydata poselskiego Barłoga. (Proszę wstać i zdjąć czapki przy wypowiedzeniu tego nazwiska !)

Pogawędziliśmy całkiem po „senatorsku“. Szkoda, że nie mogę opowiedzieć wszystkiego, ponieważ zacny sekretarz osobisty p. Barłoga, Gryzdarek został odwołany przez narzeczoną tegoż do pilniejszych obowiązków. Dowiedziawszy się bowiem, że w Chojnicach jest cyrk Mądrany, narzeczona Kaśka zawezwała Gryzdarka, aby ją do niego zaprowadził. Albowiem słyszała, że w cyrku tym mają jakąś małpę, a ponieważ ją jeden z gości wyzwał, że jest małpą, więc chciała widzieć, jak ta istotı wygląda i czy to jest dla niej pochlebnem czy obelżywem.

Zacny pisarzyna wprawdzie się opierał, albowiem kandydat Muchor zapowiedział na skutek mego przybycia wielką konferencję frakcyjną i światoburcze „sanacyjne“ uchwały. Aleź jakiemi argumentami sanacyjnymi i parlamentarnymi złamie kto upór babski? — Jeśli chcesz, to słuchaj tego wywłoki Barłoga — rzekła — i spisuj brednie jego obarknialego łba, albo też gadulstwa murchlaka, ale spamiętaj, że w takim razie wypisywać sobie możesz także atramentem placki, kiełbasy i inne odpadki z kuchni pani Babiwądolskiej, które dla ciebie wykradać muszę kosztem naszej psiarni i drobiu. Dosyć już mam z tobą utrapień i wolę się raczej ugodzić z tym, co mnie nazwał małpą, bo to widać przynajmniej człowiek, który coś wie, a to zawsze imponuje kobietom — inaczej aniżeli ty durniu.

Trudno się było oprzeć takim argumentom, zwłaszcza, że Kaśka dodała jeszcze:

— A i dla ciebie cyrk ten będzie bardzo pożyteczny, albowiem jeden z tych cyrkowców pokazuje podobno jak się zmieścić w małem sądku i jak się przez jego otwory przecisnąć. A to się dla ciebie bardzo przyda, albowiem dość się już namartwiłam, jak cię ukryć w szafie, pod bufetem, w beczkach od śledzi, albo jak cię wydostać przez okna i kraty płotu, gdyby nas w kuchni naszła niespodzianie moja pani lub któryś z gości. Czas abyś nabył także takiej wprawy, jak cyrkowiec i żebym cię ukryć mogła w pustym sądku od piwa, który mi za krzesło służy i wyekspor towac cię kominem kuchennym. Bez tego bowiem i tak prędzej czy później zdechniesz z głodu na barłogu Barłoga.

Biedny pisarzyna słuchał w milczeniu tych świetnych argumentów babskiej wymowy gryząc miast pióra, którego nie miał przy sobie, kawał gęsiego „peka“. No — i ostatecznie poszedł do cyrku do Chojnic, gdzie się nawet zgłosił jako amator jazdy na koniu (z fatalnym podobno wynikiem), bez cugli i w pozyturze stojącej. Wpadł bowiem na umysł — a raczej Kaśka mu podszepnęła — że jak Barłóg tworzy sobie sejm, tak on Grezdarek może sobie utworzyć w Wilczem Zamczysku cyrk sanacyjny.

Wobec tego ja z Barłogiem musieliśmy obradować bez stenogramu, na co ja zwłaszcza zgodzić się nie chciałem, albowiem chodziło mi o to, aby moja mowa dziewicza jako dobifranta (Muchor ma na myśli debiutanta — takiego który poraz pierwszy występuje) wydrukowana była w dziennikach i rozeszła się po świecie. Posiedzenie naszego sejmu więc się nie odbyło, a tylko zakulisowe narady, o których opowiem innym razem nie już na mocy spisanego protokołu, ale według protokołu pamięciowego.

FRANT MUCHOR.

zaś wykłady z nauki religji władze szkolne powierzyły ks. prof. Kirsteinowi, katechecie gimnazjum państw. w Chojnicach. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach pow. inspektora szkolnego p. Grochowskiego z Cbojnic. Słuchacze kursu, w liczbie około 30, są czynnymi nauczycielami pomocniczymi szkół powszechnych pow. chojnickiego, oraz innych powiatów Pomorza, którzy pragną się przygotować do częściowego egzaminu nauczycielskiego z grupy humanistycznej. Jedna część z nich ulokowana jest w prywatnych kwaterach w mieście, druga część zaś korzysta z wspólnego inter natu, urządzonego dla kursistów w konwikcie tut gimn.

— **W ostatnie chwili** przypominamy dzisiejszy koncert z którego czysty zysk przeznaczony jest na budowę kościoła polskiego w Gdańsku.

Koncert odbędzie się o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjalnej.

Ze względu na wznosły cel zachęcamy Sz. Publiczność do wzięcia licznego udziału w koncercie.

Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie w dziele inseratów firmy Skład papieru J. Dziembowski.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Władysław Gradowski, Bolesław Babiński zam. w Czersku osk. o to, że w grudniu 25 roku w Białej wspólnie zabrali na szkodę Behrenta 5 mtr. drzewa, przyczem osk. pierwszy był już poprzednio za kradzież karany. Podczas rozprawy osk. pierwszy przyznaje się do czynu osk. drugi zaprzecza. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. winnemi i zasądza osk. Gradowskiego na 4 miesiące więzienia, osk. Babińskiego za występek kradzieży na karę więzienia przez dwa tygodnie oraz obuch na ponoszenie kosztów.

Bernard Mrowczyński, Jan Brzeziński, małoletni zamieszkali w Chojnicach, osk. pierwszego o to, że w listopadzie 25 roku w Chojnicach mając w posiadaniu pieniądze 230 zł. Leona Winkowskiego uzyskane z zainkasowania weksla bezprawnie je sobie przywłaszczył. Osk. drugi o to, że o tym samym czasie umyślnie nakłonił obwinionego pierwszego do popełnienia występku wyżej przedstawionego, oraz osk. obydwaj są o to, że w listopadzie 25 roku dwukrotnie przebywali w strefie nadgranicznej. Podczas rozprawy osk. pierwszy poczuwa się do winy, osk. drugi zaprzecza czynu. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk winnemi i zasądza ich na 3 krotną naganę oraz na ponoszenie kosztów.

Franciszek Miszewski, zam. w Białym Błocie pow. Chojnice, o to, że w listopadzie 23 roku w Karsinie zabrał Magdalenie Knitter cudzą rzecz i to około 5 ctr. zboża i kradzież popełnił z budynku za pomocą włamania. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. winnym i zasądza go na karę więzienia przez 3 miesiące i 2 dni oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

— **Targ tygodniowy z dnia 4 sierpnia.** Żądano następujące ceny: masło 2.00- 2.20 zł. funt jajka 2.00—2,10 zł. za mendel, wieprzowina 1,50—1.60 złotych, skopowina i cielęcina 1,00—1.20, zł. funt, wołowina 1,20—0,00 zł funt, mięso siekane 1,60—0,00 złotych funt, świeża słonina 1.70—1.80 zł. funt, wędzona słonina 1,90—2,00 zł funt, łój 1,60—1,80 zł funt, kury 3,00—4.50 sztuka, gęsi 9—10 zł sztuka, kaczki 4,50 zł. sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana 1,30—1,50 złotych funt, mięsna 1.40—1,60 zł funt, płotki 40—50 groszy funt, mareny 0,90—1,00 zł funt, okonie 90 gr funt, szczupaki 1,20 zł funt, liny 1,20 zł., za funt, węgorze 1.80 zł, funt, torf 10—13 złotych za furka, drzewo 11—12 zł, prosięta 90—115 zł za parkę, marchew 40 gr, ogórki 60—1,20 zł za sztukę, rabarber 15 gr, kalarepa 40—50 gr. za penczek, szparagi 30—1,50 gr. sałata 10—15 groszy za główkę, kurzejki 30—60 gr za litr, kalafior 50—1,00 za główkę.

— **W sprawie egzaminów nadzwyczajnych z materjału naukowego szkoły powszechnej.** W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 czerwca 1926 r. Nr. 9 poz. 100 i 103 ogłoszone zostały rozporządnenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 31 marca 1926 r. w sprawie egzaminów nadzwyczajnych z materjału naukowego szkoły powszechnej, które m-i-postanowiają.

§ 1. Osoby, które nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły, a przekroczyły już obowiązkowy wiek szkolny i pragną uzyskać świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, mogą się poddać egzaminowi nadzwyczajnemu z zakresu materjału naukowego 1, 2, 5 lub 7 klasowej szkoły powszechnej.

Postanowienie powyższe odnosi się również do osób, które posiadają świadectwo ukończenia szkoły powszechnej niżej zorganizowanej, a pragną uzyskać świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej o wyższym stopniu organizacyjnym.

§ 2. Zezwolenia na składanie tego egzaminu wydaje Inspektor szkolny.

Do podania, wniesionego do Inspektora szkolnego, należy dołączyć a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności, c) krótki, własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studjów, d) ewentualnie ostatnie świadectwo szkolne, e) fotografję, stwierdzającą tożsamość osoby, o ile petent nie jest Komisji egzaminacyjnej osobiście znany, lub o ile nie można w inny wiarogodny sposób stwierdzić tożsamości osoby.

Jeżeli kandydat przekroczył 18 lat życia, winien również w podaniu zaznaczyć, czy pragnie być zwolnionym od składa egzaminu z przedmiotów, wyszczególnionych poniżej w § 6

§ 4. Egzaminy nadzwyczajne odbywają się w stale oznaczonych okresach czasu. tj. między 5—15 maja i 1—15 listopada. Bliższe określenie dnia egzaminu ustala Inspektor szkolny.

W wyjątkowych wypadkach Inspektor szkolny może zezwolnić na odbycie egzaminu nadzwyczajnego w innym okresie czasu aniżeli powyżej wyznaczone.

§ 6. Kandydaci, którzy przekroczyli 18 rok życia mogą być zwolnieni przez Inspektora szkolnego od zdawania egzaminu z rysunków, robót ręcznych (ko biecych), śpiewu i ćwiczeń cielesnych, w takim razie muszą w podaniu swem o dopuszczenie do egzaminu nadzwyczajnego wyraźnie o to prosić.

§ 40. Taksy za egzamin nadzwyczajny wynoszą, za egzamin z zakresu materjału naukowego szkoły 1 i 2-klasowej — 10 złotych, 5 klasowej — 15 zł. 7 klasowej — 20 złotych. Przy powtórnym egzaminie kandydat uiszcza taksę ponownie. Taksę składa się przy zgłoszeniu się do egzaminu na ręce Inspektora szkolnego.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
Naczelnik Wydziału
(—) ks. Strogulski.

Z Pomorza.

— **Brusy.** (Sprzęt grzybów). Okolice leśna Borów Tucholskich obfitują w bieżącym roku wskutek częstych opadów w niezmierne bogactwo grzybów, na razie tak zw. kurków. Ludność wiejska, korzystając z okazji łatwego zarobkowania, rychłym rankiem spieszy, zbierając owe dary leśne. Podwieczór wracają ci ludzie, dorośli i dzieci, z obfitym plonem do wiosek, gdzie już kupcy oczekują ich powrotu płacąc gotówką za towar. Zakupem grzybów w większych rozmiarach zajmuje się w naszej okolicy w pierwszym rzędzie firma Słomiński. W niektórych wioskach jak np. w Męcikale wynosi dzienny sprzęt „kurzejek“ kilkadziesiąt centnarów.

Na ogół jednak mało wyzyskuje się owe bogactwo naszych lasów. W wioskach odległych od miast i kolei, grzyby wszystkich gatunków a nawet grzyby pra we, służą jako pasza dla bydła. Należałoby zorganizować w okolicach większego zalesienia racjonalne zużytkowanie grzybów, tj. sprzeprow. ich techniczne suszenie i marynowanie oraz przygot. rynku zbytu, aby grzyby stały się napr. źródłem poważnych i stałych dochodów ludności tubylczej a dla Państwa środkiem naprawy handlu. Wobec wielkiego zainteresowania się zagranicy i dopytywania się w Polsce o ten produkt, akcja podjęta w tym kierunku przy odpowiedniej propagandzie i równoczesnem uświadomieniu szerokich mas ludności, oprocentowałaby się niewątpliwie sowicie.

Czersk. (Zapytanie do Zarządu Okręgowego i Dzielnicowego Towarzystw Wojaków i Powstańców). W niedzielę dnia 8. sierpnia br. odbyć się ma w Czersku uroczystość poświęcenia sztandaru, a w przededniu Walny Zjazd delegatów Związku Towarzystw Wojaków i Powstańców na Okręg starogardzki. Na zaproszeniach wysłanych ze strony towarzystwa czerskiego do poszcze gólnych Zarządów towarzystw miejscowych i bratnich towarzystw pozamiejscowych figuruje w Komitecie pewna osoba, o której całe społeczeństwo wie, że jest to zdegradowany oficer. Nadomiar dowiadujemy się, że ów zdegradowany oficer jest honorowym członkiem towarzystwa Wojaków i Powstańców w Czersku i że dyplom honorowy wręczony mu został przez byłego prezesa, który przed pewnym czasem ukarany został za sprzeniewierzenie subwencji, którą towarzystwo otrzymało od p. ministra wojny wzgl. od p. Prezydenta Wojciechowskiego

Nie podlega żadnej wątpliwości, że nie jest to zaszczytem dla towarzystwa mieć takiego honorowego członka, a nie trzeba się dziwić, że całe uczciwe społeczeństwo i większa część członków towarzystwa ze wstrętem patrzy na stosunki panujące pod tym względem w towarzystwie i pomimo wszelkiej dobrej woli i życzliwości dla ogółu, stroni i ucbyla się od niego. Towarzystwo Wojaków i Powstańców, które chce i musi być poważane, powinno dbać o swój własny honor, a jesteśmy pewni, że byłoby też poważane i miałoby lepsze powodzenie, gdyby zapanował w towarzystwie mianowicie w Zarządzie towarzystwa inny — lepszy kierunek.

Pozatem zachodzą jeszcze inne bardzo przykre niedomagania w towarzystwie, których na razie publicznie nie poruszamy, odczekując decyzji Zarządów ku naprawie panujących stosunków w towarzystwie Wojaków i Powstańców w Czersku

Zapytujemy się wobec powyższych faktów Szanownego Zarządu Okręgowego i Dzielnicowego, czy są im znane stosunki panujące w towarzystwie czerskim i co zamierza Zarząd zrobić ku naprawie ich.

Wojak.

— **Więcbork.** (Klub Sport. Polonia w Więcborku) urządza w niedzielę dnia 8 sierpnia rb. wielkie święto sportowe, o czem się wszystkim życzliwie usposobionym zwolennikom mającym szczere zamiary poparcia naszego klubu komunikuje i jak najserdeczniej zaprasza.

— **Skarszewy.** (Okradzenie kasy kolejowej). We wtorek wieczorem uwiadomiono tutejszą policję państwową o okradzeniu kasy kolejowej na stacji Głodowo. Natychmiastowe poszukiwania odniosły skutek, gdyż złodzieja aresztowano w czasie, gdy przebywał w jednej z tutejszych restauracji. Nazywa się Klemens Kotłowski lat 21, zamieszkały w Kościerzynie i jest już kilkakrotnie karany. Skradziona kwota wynosi 496 zł. Wczoraj udała się policja na miejsce kradzieży celem skonfrontowania złodzieja z osobami widzącemi go podczas kradzieży. Przesłuchane osoby stwierdzają stanowczo, iż kasę okradł Kotłowski. Również zgadza się kwota odebrana złodziejowi przy aresztowaniu. Kotłowski do kradzieży się nie przyznaje.

Kradzież popełniono o godz. 18 tej, w czasie, gdy urzędnik ruchu wyszedł na stację do pociągu.

— **Reda.** (Wypadek kolejowy). Dnia 24 z. m. pociąg, zdążający do stacji, najechał przy 15 ym kilometrze na jadącego drezyną motorową dróżnika Okunia. Drezyna została zniszczona, ofiarę wypadku zaś silnie kontuzjowaną przewieziono do spitala w Wejherowie.

— **Chełmża.** (Pojedynek na widły). W Zelgnie, niejaki Wąchała wydzierżawił przed rokiem na 6 lat swoje gospodarstwo, za które otrzymał za jeden rok zgóry dzierżawę. Wąchała chciał teraz to gospodarstwo sprzedać trzeciej osobie, wskutek czego między właścicielem dzierżawcą i kupującym powstała bitwa na widły. Cztery osoby zostały pobite. Policja spisała protokół, odsyłając go natychmiast do prokuratora w Toruniu.

— **Chełmno.** (Nieszczęśliwy wypadek samochodowy). W środę zdarzył się na ul Grudziądzkiej nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 3 let. chłopczyk państwa kapitanostwa Sarnowskich. W chwili gdy p. kap. S. czyniła zakupy w cukierni p. Kurowskiego, wybiegł chłopczyk na ulicę, gdzie hasając z dziećmi wpadł pod nadjeżdżający w tej chwili samochód p Granowskiego, odnosząc dość poważne obrażenia cielesne.

— **Chwaszczyno.** (Utonął) w sobotę kąpiąc się w jeziorze pod Osową, 18 letni syn kopacza tutejszego. Chciał on, zamierzając iść przed odpustem św. Marji Magdaleny do spowiedzi, poprzednio się wykąpać i oto zaskoczyła go śmierć nieoczekiwana. Nie wiemy dnia ani godziny.

— **Serock**, pow. świecki. (Święto Strzeleckie) tegoroczne obchodziło miejscowe Tow. Powst. i Wojaków na strzelnicy w Kręglu. Tam również odbyła się zabawa w czasie której przygrywała orkiestra wojskowa 62 p. p. z Bydgoszczy. Najlepszy rezultat ze strzelania osiągnął druh Zwoliński właściciel Kręgla, członek honorowy. Pierwszym strzelcem został druh Gollnik Kazimierz por. rezerwy ze Serodka, drugim strzelcem został druh Łanga z Nowych Glinków, a trzecim druh N. Nitka z Jasińca Nowego. Wieczorem tegoż dnia bawiono się na sali p. Domańskiego.

— **Fiałki**, pow. brodnicki. (Piękny wiek). 101 rok życia kończy zamieszkała tutaj chałupnica Laskowska. Mimo sędziwego wieku staruszka trzyma się krzepko i wcale nie jest skazana na obcą pomoc. Laskowska jest najstarszą osobą naszej okolicy.

Rozmaitości.

Ziemia nasza zamieszkiwana była już na parę tysięcy lat przed Chrystusem. Wykopalisko w Przemyślu Przy pracach ziemnych w miejscowości Przekopane robotnicy natrafili na wielkie wykopalisko czaszek i szkieletów ludzkich. Dwie czaszki z pośród znalezionych oraz jedna charakterystyczna czaszka długogłowa zostały przewiezione do muzeum ziemi przemyskiej. Prócz kości ludzkich znaleziono fragmenty bali, czarną dębinę oraz ukryte w głębokości 5 do 6 m. ule. Prawdopodobnie wykopaliska pochodzą z I wieku przed Chrystusem. Znaleziono również rogi jelenia kopalnego oraz wielką ilość kości mamuta. Wykopano różne przedmioty z neolitu, z epoki bronzowej i żelaznej. Wedle twierdzenia fachowców wykopaliska znalezione pod Przemyślem dowodzą że już na parę tysięcy lat przed Chrystusem teren ten był zamieszkały przez ludzi.

— **Monarchista wiedeński skazany za występki niemoralne.** Z Wiednia donoszą, że agitator monarchistyczny Stefan Padajannig, używający tytułu, cesarsko królewski dyrektor kancelaryjny", skazany został za występki niemoralne na cztery miesiące ciężkiego więzienia.

Sekretarz polityczny skazanego Edward Herzog skazany został za rajfurstwo za sześć tygodni ciężkiego więzienia.

Pewien 19 letni młodzieniec, zawikłany w tę brzydką sprawę, otrzymał trzy tygodnie więzienia.

Ładni monarchiści, nie ma co mówić.

Gwałt fizyczny a Sejm. Gdy podczas obrad w Sejmie nad sprawą udzielenia rządowi pełnomocnictw. poseł komunistyczny Prystupa zapowiadał najostrzejszą opozycję przeciwko rządowi w Sejmie i poza Sejmem i groził nawet gwałtem, marszałek Sejmu oświadczył, co następuje:

Poseł Rogula w swej przemowie nawoływał i zapowiadał użycie gwałtu fizycznego. Ponieważ nie mogłem przeszkodzić wygłoszeniu tych słów, przeto przyjętym u nas zwyczajem zarządzę skreślenie tego ustępu ze stenogramu. (Poseł Skrzypa: A gwałt fizyczny, popełniony przez Piłsudskiego?) Nie zapowiadał go z trybuny sejmowej (Wesołość)

Ostatnie słowa marszałka Sejmu są nader znamienne.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Polski Związek Kolejowców P. Z. K. w Chojnicach zwołuje na czwartek dnia 5 sierpnia br. o godzinie 19 w lokalu p Jażdżewskiego miesięczne zebranie. Na porządku obrad sprawozdanie delegata z ogólnego zjazdu kół miejscowych PZK. w Warszawie.

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice, Walne zebranie Kasy Stefczyka odbędzie się w sobotę dnia 7 sierpnia o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Jażdżewskiego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne Zarząd.

Chojnice. Zebranie Koła podoficerów rezerwy odbędzie się w piątek 6 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu hotelu „Cantralnego". Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Lichnowy. Zebranie Towarzystwa Młodzieży Katolickiej odbędzie się w niedzielę, dnia 8 sierpnia br. o godz. 16 tej w lokalu p. Zakrzewskiego. Na porządku dziennym wykład p. naucz. Kubatha.

O jak najliczniejszy udział członków oraz gości prosi Zarząd.

Ostatnie telegramy.

Jacht polski „Witeż" pod komendą generała Zaruskiego w drodze do Sztokholmu przybył dnia 20 lipca do Degerhamm.

4000 osób ofiarą powodzi w Chinach. Donoszą z Pekinu, że znaczna część prowincji Houpek stoi pod wodą. Jak obliczają, 4000 osób znalazło śmierć.

Szalejący na wyspach Bahamskich w Ameryce huragan spowodował śmierć około 400 osób.

Walki między robotnikami w Londynie. Donoszą z Londynu o incydentach wśród bezrobotnych pomiędzy zwolennikami ukończenia strajku a grupą nieprzejednanych. Na skutek intenwencji policji, incydenty zostały szybko zlikwidowane.

Manewry floty sowieckiej rozpoczęły się na morzu Bałtyckim. Siedm wielkich krążowników przypłynęło tak blisko brzegów Estonji, że można je było z portu rewelskiego obserwować gołem okiem.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska,
dnia 4 sierpnia 1926 r.

100 złot. 57.47 guld. gd.

Giełda Warszawska.
dnia 4 sierpnia 1926 r.

dolar	8.98 zł.
funt szterling	44,00 zł.

Giełda zbożowa.
4. 8. 1926 r.

Żyto	100 kg.	26,60--28,50 zł.
Pszenica	„ „	42,00—44,00 zł.
Jęczmień	„ „	24,00—25,00 zł.
Owies	„ „	28,50—29.50 zł.
Groch	„ „	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki nowe	„ „	10,00— zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.